

Biblijny spacer po **Mszy Świętej** – E. Sri,

Inicjatywa Ewangelizacyjna WEJDŹMY NA SZCZYT, Częstochowa, 2022

19 – **Słowa ustanowienia Eucharystii i konsekracja**

BIERZCIE I JEDZCIE Z TEGO WSZYSCY:

TO JEST BOWIEM CIAŁO MOJE,

KTÓRE ZA WAS BĘDZIE WYDANE.

BIERZCIE I PIJCIE Z NIEGO WSZYSCY:

TO JEST BOWIEM KIELICH KRWI MOJEJ

NOWEGO I WIECZNEGO PRZYMIERZA,

KTÓRA ZA WAS I ZA WIELU BĘDZIE WYLANA

NA ODPUSZCZENIE GRZECHÓW.

TO CZYŃCIE NA MOJĄ PAMIĄTKĘ.

Dla niejednego katolika powyższe słowa mogą brzmieć zbyt znajomo. Wielu z nas słyszało tę formułę już setki razy. Mamy z nią styczność od dzieciństwa, uczęszczając na Mszę Świętą. Istnieje więc pokusa, by przyjąć ją jako coś oczywistego. Może ona również stać się dla nas nieustannie powtarzaną pustą frazą.

- A gdybyśmy nigdy wcześniej nie słyszeli tych słów?
- A gdybyśmy byli Piotrem, Janem lub jednym z apostołów obecnych podczas Ostatniej Wieczerzy?
- Co wówczas oznaczałaby dla nas ta prośba?

Aby pełniej zrozumieć znaczenie tego świętego tekstu, warto przyjrzeć mu się w odniesieniu do Paschy.

Ewangelie, które opisują historię ustanowienia Eucharystii, zwracają uwagę, że **Ostatnia Wieczerza odbywała się w kontekście uczy paschalnej** – a więc posiłku, który rokrocznie spożywano na pamiątkę pierwszej nocy w dziejach Izraela, kiedy Bóg uwolnił Naród Wybrany z niewoli egipskiej (por. Mt 26,19; Mk 14,16; Łk 22,13).

Podczas pierwszej Paschy Bóg polecił Izraelitom, by ofiarowali baranka bez skazy, spożyli go oraz pokropili odrzwia swoich domów jego krwią.

W rodzinach, które dokonały tego rytuału, ich członkowie pozostali przy życiu, podczas gdy pierworodni synowie w rodzinach egipskich zginęli dotknięci dziesiątą plagą zesłaną przez Boga.

Od tamtej pory każdego roku Izraelici na nowo opowiadali sobie historię pierwszej Paschy, odtwarzając ją na swój sposób poprzez wspólne spożywanie złożonego w ofierze baranka.

Co ważniejsze, Izraelici świętowali coroczną Paschę (por. Wj 12,14) jako liturgiczne „upamiętnienie” (gr. **anamnesis**). Dla Izraelitów oznaczało to jednak coś znacznie więcej niż tylko przypominanie wydarzeń z przeszłości.

Wspomnienie paschalne było celebrowane zupełnie inaczej, niż dziś świętuje się różne uroczystości, takie jak choćby Dzień Niepodległości w Stanach Zjednoczonych, kiedy Amerykanie po prostu przywołują w pamięci okoliczności powstania swojego kraju.

Biblijne upamiętnienie nie było jedynie przypomnieniem wydarzenia z dawnych czasów, ale w pewnym sensie jego powtórny przeżyciem.

Wydarzenie z przeszłości w mistyczny sposób stawało się teraźniejszością dla tych, którzy obchodzili owo „upamiętnienie”.

Dlatego w czasach Jezusa Żydzi wierzyli, że kiedy celebrowali tę uroczystość, stawali się na swój sposób uczestnikami pierwszej Paschy, „upamiętniając” ją.

Kiedy w późniejszym okresie rabini pisali na temat Paschy, podkreślali, że kiedy Żyd celebrował tę uroczystość, dzieje się tak, jakby to on sam wychodził z Egiptu u boku swoich wspaniałych przodków, którzy fizycznie tego dokonali.

Katechizm Kościoła Katolickiego przedstawia analogiczną interpretację:

W biblijnym znaczeniu pamiątka nie jest tylko wspomnieniem wydarzeń z przeszłości, lecz głoszeniem cudów, jakich Bóg dokonał dla ludzi. W liturgicznej celebracji tych wydarzeń stają się one w pewien sposób obecne i aktualne. Tak właśnie rozumie Izrael swoje uwolnienie z Egiptu; za każdym razem, gdy obchodzi się Paschę, wydarzenia Wyjścia są uobecnianie w pamięci wierzących, by według nich kształtowali swoje życie (KKK, 1363).

Tym samym **pierwsza Pascha została niejako przedłużona**, aby każde nowe pokolenie mogło duchowo uczestniczyć w tym kluczowym wydarzeniu, jakim było wyzwolenie Izraelitów z niewoli.

Coroczne święto Paschy jednoczyło w ten sposób kolejne pokolenia. Wszyscy Izraelici uczestniczyli w święcie Paschy, ponieważ wszyscy zostali uwolnieni z niewoli egipskiej.

To wydarzenie czyniło z całego narodu jedną wielką rodzinę połączoną z Bogiem świętym Przymierzem.

▪ Msza Święta jako Najświętsza Ofiara?

Gdybyś był jednym z apostołów obecnych podczas Ostatniej Wieczerzy, tym, co mogłoby najbardziej cię zdziwić, byłby fakt, że

Jezus mówił o sobie językiem, którego używano w kontekście składania ofiar.

Już sama Pascha była określana jako ofiara (por. Wj 12,27).

Jezus mówił więc o ciele i krwi dokładnie w taki sposób, w jaki opisywano ofiarniczy rytuał oddzielania ciała i krwi baranka paschalnego.

Po drugie, mówiąc, że Jego ciało „**za was będzie wydane**”, Jezus w Ewangelii wg św. Łukasza używa greckiego określenia **didomai**, które w innych miejscach Ewangelii pojawia się w kontekście ofiary (por. Łk 2,24; Mk 10,45; J 6,51; Ga 1,4).

Po trzecie, kiedy Jezus mówi: „**która (...) będzie wydana na odpuszczenie grzechów**”, nawiązuje tym samym do ofiar przebłagalnych składanych w świątyni. Podczas ich składania cały ołtarz skrapiano krwią, aby uzyskać przebaczenie (por. Kpł 4,7.18.25.30.34).

Czwarty – i być może najważniejszy – element stanowią słowa Jezusa: „**kielich krwi Mojej, nowego i wiecznego przymierza**”.

Słowa Chrystusa nawiązują do modlitwy Mojżesza podczas ceremonii składania ofiary na górze Synaj, przypieczętowującej Przymierze Boga z Izraelem – Jego wybranym narodem (por. Wj 24,1-17). W trakcie sprawowania tego rytuału Mojżesz wziął krew ofiarowywanych zwierząt i rzekł: „**Oto krew przymierza**” (Wj 24,8).

Teraz, podczas Ostatniej Wieczerzy, Jezus mówi o swojej krwi, że jest krwią „**nowego i wiecznego przymierza**”.

Słyszając słowa Jezusa, apostołowie z pewnością mieli w pamięci to, co Mojżesz powiedział o ofiarnej krwi na górze Synaj, i mogli rozpoznać odniesienie do jakiegoś rodzaju nowej ofiary przypieczętowującej Nowe Przymierze.

Zbierając wszystkie powyższe odniesienia do ofiary – rytuał paschalny, ciało, które ma być wydane, wylaną krew oraz krew przymierza – możemy mieć pewność, że Jezus ma tu na myśli konkretną ofiarę.

Nie mówi On jednak o ofiarowaniu baranka paschalnego (czego można by się spodziewać w kontekście uczty ofiarnej), ale ma na myśli swoje ciało i krew, które mają zostać wydane i wylane w ofierze.

To Jego krew jest teraz tą krwią, która ma przypieczętować Nowe Przymierze.

Niespodziewanie to sam Jezus utożsamia siebie z barankiem ofiarowanym zwyczajowo w święto Paschy.

To, co czyni Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, jest mistyczną zapowiedzią Jego ofiary na krzyżu. Podczas tej wieczerzy – ofiarnej uczty – Jezus dobrowolnie ofiaruje swoje ciało i krew, byśmy mogli otrzymać przebaczenie grzechów.

Teraz pozostało Mu tylko złożyć krwawą ofiarę w Wielki Piątek¹.

Mając świadomość, w jaki sposób Ostatnia Wieczerza koresponduje z tajemnicą ukrzyżowania, możemy lepiej zrozumieć, dlaczego Eucharystia, którą celebруем w dzisiejszych czasach, stanowi uroczyste upamiętnienie ofiary Chrystusa na Golgocie.

Ustanawiając Eucharystię, Jezus mówi w ostatnich słowach: „**To czyńcie na moją pamiątkę**” (Łk 22,19).

➤ Czym jest „to”, co Jezus nakazuje apostołom czynić?

Mają oni celebrować nową ofiarną ucztę paschalną ciała i krwi.

➤ W jaki sposób mają to robić?

Ofiara ma stanowić upamiętnienie w sensie biblijnym.

Określenie „pamiątka” użyte w tłumaczeniu mszału ma ten sam łaciński źródłosłów co termin „upamiętnienie”.

W oryginale występuje bowiem słowo **anamnesis**, które jak już wiemy, oznacza nie tylko wspomnianie przeszłości. Liturgiczne upamiętnienie łączy przeszłość z teraźniejszością, przez co wydarzenie, jakie miało miejsce w zamierzonych czasach, w sposób mistyczny staje się teraźniejszością dla ludzi współczesnych.

Kiedy więc Jezus nakazuje apostołom: „**To czyńcie na Moją pamiątkę**”, nie chodzi Mu o to, że uczniowie mają spożywać zwykły rytualny posiłek, by ludzie lepiej pamiętali Jezusa. Chrystus poleca im, by sprawowali Ostatnią Wieczerzę jako liturgiczne upamiętnienie.

Wszystko, co miało miejsce w czasie Ostatniej Wieczerzy – w tym ofiara, którą Jezus złożył ze swojego ciała i krwi – winno być uobecniane wobec wiernych podczas celebracji eucharystycznych.

Z tego względu **Eucharystia, a więc upamiętnienie Ostatniej Wieczerzy, jest sakramentalnym uobecnieniem wydarzeń, które miały miejsce w Wieczerniku i na Golgocie.**

Podobnie jak Izraelici co roku przez upamiętnienie Paschy mieli swój udział w historii wyjścia Narodu Wybranego z Egiptu, tak samo chrześcijanie podczas każdej Mszy Świętej – nowej Paschy – biorą udział w nowym „wyjściu” – razem z Jezusem zwycięsko przechodząc przez śmierć na krzyżu.

Właśnie w tym kontekście należy rozumieć Mszę Świętą jako ofiarę.

Jak wyjaśnia Katechizm: „W Nowym Testamencie pamiątka otrzymuje nowe znaczenie. Gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona. Ofiara, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, pozostaje zawsze aktualna” (KKK, 1364).

¹ „[Jezus] nie potwierdził jedynie, że to, co im dawał do jedzenia i do picia, było Jego Ciałem i Jego Krwią, lecz jasno wyraził, że ma to wartość ofiarniczą, czyniąc obecną w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich” (Jan Paweł II, Ecclesia de Eucharistia, 12)

To uobecnienie otwiera nam drogę do zbawienia. Moc płynąca z Najświętszej Ofiary ma nam pomagać w codziennym życiu.

Mimo, że jesteśmy grzesznikami, możemy ściśle zjednoczyć się z Chrystusem, który daje nam przykład czystej ofiarnej miłości (KKK, 1366).

Każda Msza Święta stanowi dla nas wyjątkową szansę, by w sposób sakramentalny stać się częścią osobistego, pełnego miłości daru, który Syn składa z siebie Ojcu, a który najwyraźniej objawia się w Jego śmierci na krzyżu.

Podczas każdej Mszy Świętej wszystkie nasze radości i smutki możemy złączyć z ofiarą, którą Jezus złożył z siebie Ojcu.

Jak wyjaśnia Katechizm: „W Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa i z Jego ostatecznym ofiarowaniem się oraz nabierają w ten sposób nowej wartości. Ofiara Chrystusa obecnego na ołtarzu daje wszystkim pokoleniom chrześcijan możliwość zjednoczenia się z Jego ofiarą” (KKK, 1368).

▪ **Za wielu czy za wszystkich?**

Wreszcie, dla wielu osób zastanawiające może być to, dlaczego Jezus mówi, że Jego krew będzie wylana „**za was i za wielu**” na odpuszczenie grzechów.

Na pierwszy rzut oka można odnieść wrażenie, że w takim razie Jezus nie umarł na krzyżu za wszystkich i nie ofiarował swojej krwi na Golgocie za wszystkich, a zrobił to jedynie dla wybranej grupy ludzi („za wielu”).

➤ Czy zatem Jezus ograniczył zakres swojej zbawczej misji?

Na podstawowym poziomie słowa wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy wskazują na to, że Jezus wprawdzie umarł za wszystkich, ale nie wszyscy przyjęli Jego dar.

Każdy musi sam dokonać wyboru, czy chce przyjąć dar zbawienia i żyć zgodnie z tym darem, stając się tym samym jednym z „**wielu**”, o których mowa w modlitwie eucharystycznej.

Ponadto wielu egzegetów podkreśla, że zwrot, jakim Jezus posługiwał się podczas Ostatniej Wieczerzy, mówiąc o krwi, która ma być wylana „za wielu”, ma ten sam źródłosłów co słowo „wielu”, które trzykrotnie występuje w słynnym prorocztwie z Księgi Izajasza (por. Iz 53,11-12)².

² Septuaginta, czyli greckie tłumaczenie Starego Testamentu, zawiera w tym miejscu dwukrotnie powtórzone słowo **polloi** („wiele”)

W swoim proroctwie Izajasz wspomina, że pewnego dnia Bóg ześle swego sługę, który uczyni siebie „**ofiara za grzechy**”, wyda swoją duszę na śmierć, poniesie grzechy „**wielu**” i „**usprawiedliwi**” ich (Iz 53,10-12).

Mówiąc podczas Ostatniej Wieczerzy o tym, że Jego krew ma zostać wydana za „wielu”, Jezus utożsamia się w ten sposób z Cierpiącym Sługą wspomnianym u Izajasza. To On ma być Tym, który poniesie śmierć „za wielu”.

Nie należy jednak interpretować tego w sprzeczności ze stwierdzeniem, że Jezus oddał życie „**za wszystkich**” (1 Tm 2,6).

Inne proroctwa o Słudze Pańskim, jakie odnajdujemy w Księdze Izajasza, jasno wskazują na to, że Jego misja ma charakter uniwersalny, ponieważ kryje ona w sobie obietnicę zbawienia dla całej ludzkości (por. Iz 42,1-10; 49,6; 52,10).

Słowa „za wielu” można w pewnym sensie rozumieć jako przeciwieństwo jednego, który umiera.

Oto bowiem Sługa Pański – Jezus – sam umiera za wielu, którzy mogą czerpać z owoców Jego przebłagalnej ofiary.